

## **Przez rzymską bramę do kraju Katarów**

Przyjdźcie do skalistej Langwedocji, obserwujcie jej wzgórza lekko ocienione przez drzewa oliwkowe i pogrążone w syku świerszczy



**Przyjdźcie do skalistej Langwedocji, obserwujcie jej wzgórza lekko ocienione przez drzewa oliwkowe i pogrążone w syku świerszczy**

Wzgórza Corbières oddzielają Roussillon, czyli część Katalonii pozostającą w granicach Francji, od Langwedocji. Zaproszeniem do zwiedzenia tego niezwykle istotnego regionu historycznego niech będą

słowa Jules'a Micheleta (1798-1874), wielkiego francuskiego patrioty, republikanina i historyka:

„Przyjdźcie do skalistej Langwedocji, obserwujcie jej wzgórza lekko ocienione przez drzewa oliwkowe i pogrążone w syku świerszczy. Szlachetna i stara to ziemia. Odnajdziecie tutaj ruiny przykrywające inne ruiny; Kamizardzi na Albigensach, Saraceni na Gotach, a pod nimi Rzymianie i Iberowie. Twardy i mocny duch Langwedocji nie wyróżnia się specjalnie na tle dowcipnej lekkości Gujany i porywczosci Prowansji. Jest jednak pomiędzy Langwedocją i Gujaną taka sama różnica jak pomiędzy Góralami i Żyrondą, między Fabre[1] i Barnave[2], między gęstym winem z Lunel i winem Bordeaux. Wiara w Langwedocji jest silna, nietolerancyjna, często okrutna. Podobnie jest z niedowiarstwem. W Prowansji życie toczy się na wybrzeżu. W Langwedocji, której wybrzeża są mniej przyjazne, wręcz przeciwnie. Jej miasta są od morza i Rodanu odwrócone tyłem. Dlatego też historia tego regionu jest bardziej kontynentalna niż morska.”

Aby nieco uzupełnić nasz obraz regionu, przytoczmy jeszcze suchą definicję Langwedocji ze słownika *Le Petit Larousse*: „Prowincja dawnej Francji, rozciągająca się na południe od Garony i na północ od Roussillonu. Langwedocja obejmowała krainy le Gévaudan, le Velay, le Vivarais itd. Stała się częścią korony francuskiej w 1271 roku, po przyłączeniu Hrabstwa Tuluzy na skutek krucjat katarskich. Aktualnie

obejmuje departamenty: Aude, Hérault, Gard, Lozère i Pyrénées-Orientales tworząc region Languedoc-Roussillon. Siedziba władz regionalnych mieści się w Montpellier. Poza granicami obecnego regionu administracyjnego znajdują się natomiast langwedockie departamenty Haute-Loire (Górna Loara) oraz Haute-Garonne (Górna Garona) wraz z historyczną stolicą Langwedocji – Tulużą.”

Narbonne (oks. *Narbona*, podprefektura departamentu Aude) jest jednym z najstarszych miast Francji. Pierwsza osada na tych terenach została ulokowana w pobliżu wzgórza Montlaurès przez plemię Elizjaków, lud pochodzenia iberyjskiego. Rzymianie założyli *Colonia Narbo Martius*, swoją pierwszą kolonię na terenach Galii, w 120 r. prz. Chr., zaledwie kilka kilometrów od barbarzyńskiego *oppidum*. Stanie się ona stolicą niezwykle ważnego gospodarczo regionu *Galia Narbonica*. W epoce wędrówek ludów Narbo wpadła w ręce Wizygotów, którzy uczynili z miasta stolicę najdalej na północ wysuniętej prowincji swojego iberyjskiego władztwa. Panowanie arabskie było przejściowe i ustąpiło miejsca Imperium Karolingów. Władza centralna, aż do czasu krucjat, była tutaj dalece umowna i, zarówno w sferze prawnej jak i ustrojowej, zachowały się bardzo długo tradycje rzymskiej autonomii komunalnej. W średniowieczu miasto utwierdziło swoją silną pozycję gospodarczą i religijną (staje się siedzibą arcybiskupa), a po ostatecznym przyłączeniu do domeny królewskiej w XVI wieku stało się ważnym punktem ufortyfikowanym na granicy z Hiszpanią. Traktat Pirenejski spowodował ubytek dla poprzedniego znaczenia Narbonne, a Rewolucja zabrała jej arcybiskupstwo. Senne, prowincjonalne miasteczko dopiero w XIX wieku wzbogaciło się znacznie na rozwoju winnic i przemysłu winiarskiego.

Narbonne, pomimo swoich niewielkich rozmiarów (50 tys. mieszkańców), jest prawdziwym skarbcem kultury i sztuki. Ogromne wrażenie robi niedokończona katedra *Saint-Just et Saint-Pasteur* (św. św. Justusa i Pastora, XIII wiek) w stylu gotyckim. Została zbudowana na miejscu wcześniejszej świątyni z IV wieku. Jej chór miał być najwyższy w południowej Francji, jednak z powodów finansowych i politycznych nie udało się budowli dokończyć. Spośród innych licznych zabytków wspomnę tylko Pałac Arcybiskupi (XIII wiek), dominujący swoją monumentalną fasadą romańską nad głównym placem miasta, pozostałości spichlerza rzymskiego z I w. prz Chr., ciekawie wkomponowane w przestrzeń parkową oraz, założone w 1093 roku 12 km od miasta, opactwo cysterskie Fontfroide. Podczas przechadzki po placu przy pałacu biskupim, warto obejrzeć odkopany fragment *Via Domitia* – rzymskiej drogi łączącej półwysep apeniński z iberyjskim która przebiegała przez południową Francję równoległe do współczesnych autostrad A8, A54 i A9.

Ze względu na dawne znaczenie miasta, w Narbonne odbyło się wiele synodów. Jeden z nich miał miejsce w 1609 roku i zachował po sobie pamięć ze względu na osobliwe postanowienie. Otóż obradujący wtedy biskupi zakazali rzucania z dawna przyjętego tam przekleństwa przy pleceniu akselbantu. Chodziło o zawiązywanie węzła na sznurku w czasie ceremonii ślubnej, a dokładniej w momencie, gdy ksiądz błogosławił obrączki i wymawiał imiona nowożeńców. Pleceni

towarzyszyło wymawianie zaklęć, które miały zapobiec skonsumowaniu związku. Synod zagroził ekskomuniką dopuszczającym się podobnych czarów.

Innym przesądem, który został potępiony przez Kościół w połowie XVI wieku, był pogański zwyczaj wzbogacania ceremonii śpiewu antyfony *De fructu*. Działo się to w grudniu i styczniu, w czasie nieszporów. Zanim wykonano wspomnianą pieśń, należało to oznajmić najmożliwemu spośród świeckich dostojników miejskich. Jeden z chórzystów przychodził do niego uzbrojony w gałązkę drzewka pomarańczowego wraz z owocem, albo, gdy owocu nie było, w gałązkę laurową, do której przymocowywano pomarańczę. Dygnitarz ją zabierał, a po odśpiewaniu antyfony kładł na ołtarzu. Oznaczało to jego chęć wydania uroczystej kolacji dla parafialnego kleru.

Więcej o Narbonne na stronie: [http://www.narbonne.fr/fr\\_Tourisme](http://www.narbonne.fr/fr_Tourisme). Za tydzień Béziers.

Łukasz Maślanka

[1] Jean-Claude Fabre (1755-1832) – polityk, urzędnik państwowy, umiarkowany zwolennik rewolucji pochodzący z Carcassonne.

[2] Antoine-Pierre-Joseph-Marie Barnave (1761-1793) – polityk, parlamentarzysta, członek klubu Jakobinów a następnie feillantów, ofiara Terroru. Pochodził z Grenoble.